

Monitoring na stacji paliw – case study

Stacja benzynowa jest miejscem, które przyciąga złodziei. Przepływ samochodów między dystrybutorami oraz ruch klientów w sklepie są bardzo dynamiczne. Przestępcy liczą, że w takich warunkach ich działania nie zostaną dostrzeżone. W razie tzw. wpadki pocieszają się możliwością szybkiej ucieczki. Z pomocą firmy Intercontrol Polska przeanalizowaliśmy trzy przypadki kradzieży. Specjaliści z branży monitoringu doradzają, jak właściciele stacji lepiej mogą zabezpieczyć swoją stację, aby wymienione sytuacje się nie powtórzyły.

Rozmowa z inż. Markiem Gawędą, Intercontrol Polska

Znikający towar

Sklep na stacji benzynowej jest miejscem, którego przestrzeń właściciele starają się zagospodarować w maksymalny sposób, dzieje się tak szczególnie w okresach poprzedzających święta. Na półkach pojawiają się produkty premium w wyższym standardzie, przeznaczone m.in. na prezenty. Obserwujemy większy ruch w przestrzeni sklepu, w godzinach popołudniowych bywa tłoczno. Czasami po sprawdzeniu wyciągów z kasy oraz przeliczeniu towaru na półkach okazuje się, że z półek zniknęło nieproporcjonalnie dużo produktów w stosunku do wpływów gotówki.

Jak przed okresem wzmożonego handlu odpowiednio monitorować sklep, aby nie dopuścić do kradzieży produktów lub żeby mieć szansę nakryć złodzieja?

Umiejętne rozmieszczenie produktów umożliwi lepszą kontrolę i zabezpieczenie przed ewentualną kradzieżą. Produkty bardziej wartościowe należy umieszczać w pobliżu kasy lub w zasięgu pola widzenia kamer. Minimalizuje to możliwość kradzieży. Ponadto dobrze jest zabezpieczyć produkty w system antykradzieżowy. Czasami w okresie przedświątecznym, kiedy jest wzmożony ruch klientów, należy też rozpatrzyć możliwość zatrudnienia dodatkowego pracownika, którego zadaniem będzie tylko obserwacja kamer. Im lepszej jakości zostały zamontowane kamery (wysoka rozdzielczość), tym więcej widzi obsługa i szybciej reaguje na zaistniałe zdarzenia.

Czy poza systemem kamer można zastosować także inne środki bezpieczeństwa, czy dobry system i przeszkolony w jego

obsłudze pracownik powinni wystarczyć?

Zawsze warto rozpatrzyć dodatkowe zabezpieczenie przed kradzieżą w postaci systemu antykradzieżowego. Do tego celu służą nam bramki antykradzieżowe. W przypadku próby wyniesienia towaru mamy sygnalizację dźwiękową. Jedyny problem to koszt znakowania produktów. Czy jest to opłacalne? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy właścicielowi stacji. Każdy obiekt należy rozpatrywać osobno w zależności od wyników analizy strat spowodowanych kradzieżami.

Innym rozwiązaniem jest integracja operacji kasowych z zapisanym obrazem dla konkretnej transakcji. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości wystarczy wprowadzić w rejestratorze symbol operacji kasowej, a na ekranie pojawi się obraz nagrany z tego zdarzenia. Operacja odwrotna również jest możliwa.

Kto zawinił przy kasie

Przejrzelismy nagrania z monitoringu przestrzeni sklepowej i wiemy, że nie doszło do kradzieży produktów. Także wyciągi z kasy oraz stan towaru na półkach na to wskazują. Jednak utarg nam się nie zgadza. Sytuacja trwa już od miesiąca i mimo sprawdzenia nagrań z kamery, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie określić, czy to pracownik zabrał część pieniędzy z kasy.

Czy to oznacza, że mamy źle ustawione kamery nadzorujące pracę przy stanowisku kasowym?

Najprawdopodobniej tak. Stanowisko kasowe musi być obserwowane przez kamerę w taki sposób, aby można w sposób jednoznaczny obserwować drogę pieniądza i określić



Fot. PROVISION-ISR

co się wydarzyło. Zdarzają się sytuacje, gdzie nierzetelny pracownik stacji, znający system monitoringu wizyjnego, oszukuje. Jeżeli mamy takie podejrzenia powinniśmy zainstalować dodatkową kamerę nad stanowiskiem kasowym. Kamera taka powinna umożliwiać nam obserwację pieniędzy z dokładnym rozróżnieniem jego nominału. W sporadycznych sytuacjach zauważyliśmy, że pracownik stacji świadomie wydaje resztę banknotami o wyższym nominale, niż otrzymał od płacącego. W takich przypadkach najbardziej odpowiednią kamerą jest kamera IP Megapikselowa. Umożliwia nam ona dokładną weryfikację nominału banknotu. Zapewnia pełną kontrolę i brak sytuacji niejasnych.

Jak w takim razie powinna być monitorowana przestrzeń kas (ilość kamer, ich rozmieszczenie, czas archiwizacji nagrań), aby móc nakryć pracownika na przywłaszczeniu sobie części utargu?

Kasy i przestrzeń wokół nich powinna być tak monitorowana, aby pieniądze ani na chwilę nie zniknęły z pola widzenia kamer. Liczba kamer

jest zależna od wielu czynników. Najczęściej, aby zminimalizować koszty i osiągnąć maksimum obserwacji są to dwie kamery na każde stanowisko kasowe. Jedna z nich skierowana jest na stanowisko kasowe – obserwuje kasę i klienta. Druga kamera skierowana jest na kasę i blat. Ta kamera powinna być o dużej rozdzielczości. Zapewnia nam to kamera IP Megapikselowa. Umożliwia ona pełną identyfikację nominałów banknotów, które będą w polu widzenia. Identyfikacja nominałów, i fakt co się z nimi dzieje, umożliwi potwierdzenie winy lub niewinności pracownika. Kamery IP to produkty, które od kilku lat wypierają z rynku dotychczasowe kamery analogowe. Ceny kamer IP bardzo zbliżyły się do kamer analogowych. Ich prostota w montażu i możliwość podglądu z każdego miejsca decyduje o zwiększonej sprzedaży. Kamery IP można zabezpieczyć przed podglądem przez osoby postronne.

Złapać włamywacza

Sklepy na stacjach, szczególnie funkcjonujące dalej od miast, w terenie niezabudowanym są zagrożone włamaniami. W 2013 roku doszło

między innymi do takiej sytuacji: „Policja w Rawiczu (woj. wielkopolskie) zatrzymała 23-latkę, który dwukrotnie włamał się do tej samej stacji benzynowej w Jutrosinie. – Do pierwszego włamania doszło na początku października. Sprawca dostał się do budynku stacji paliw wybijając szybę w oknie i ukradł 25 tys. zł. Drugiego skoku dokonał w Sylwestra, także wybijając szybę. W tym przypadku łup był znacznie mniejszy, mężczyzna ukradł 90 złotych oraz karty doładowujące do telefonów komórkowych o wartości tysiąca złotych – informuje policja.”

Czy przy poprawnie zamontowanym systemie monitoringowym oraz systemie alarmowym mogło dojść do takiej sytuacji?

Przy poprawnie zainstalowanym systemie włamania i napadu nie powinno dojść do takiego zdarzenia. W przypadku wybicia szyby powinny zadziałać czujki zbitcia szkła. W momencie kiedy czujka wykryje włamanie, przekazuje sygnał do centrali alarmowej, która uruchamia sygnalizatory akustyczne. Ponadto przekazuje sygnał do stacji monitorowania, która z kolei uruchamia procedurę przewidzianą dla takiego wydarzenia. Najczęściej jest to wysłanie patrolu agencji ochrony oraz powiadomienie policji o zaistniałej sytuacji. W przypadku, kiedy mamy do czynienia ze

stacją zamykaną na noc należałoby zastosować kamery z promiennikami podczerwieni. Kamery takie umożliwiają obserwację w sytuacjach kiedy brak jest oświetlenia terenu stacji benzynowej.

Co należałoby zmienić, aby odpowiednie służby mogły zareagować na czas i żeby nie doszło do powtórnego włamania?

W przypadku gdy stacja benzynowa jest czynna, system włamania i napadu jest wyłączony. Czasami system włamania w części magazynowej jest częściowo uzbrojony. W przypadku, gdy zadziała dowolna czujka, wówczas na ekranie podglądu z kamer na planie pierwszym może pojawić się obraz z kamery najbliższej czujki, która zadziałała. Ponadto można na stacji benzynowej zainstalować kamerę obrotową, którą możemy zintegrować z systemem włamania i napadu. Wówczas wywołanie alarmu z dowolnego czujnika spowoduje, że kamera obrotowa zmieni automatycznie swoje położenie, a na monitorze zobaczymy obraz z obszaru chronionego przez dany czujnik. System taki umożliwi obsługę bardzo szybką identyfikację miejsca zdarzenia i ewentualne nagranie zaistniałej sytuacji. Często też pracownicy stacji wyposażeni są w piloty napadowe. Umożliwiają one ciche wezwanie

pomocy. W zależności, kto taki sygnał odbiera, do pomocy pojawi się patrol ochrony lub policja.

W przypadku gdy stacja w nocy jest zamknięta, wówczas należy rozważyć wprowadzenie systemu wideo weryfikacji. W przypadku wystąpienia włamania do stacji monitorowania przesyłany jest sygnał alarmowy. Po otrzymaniu takiego sygnału pracownik ochrony może połączyć się z obiektem i podejrzeć przy pomocy kamer zainstalowanych na obiekcie co tam się dzieje. System taki umożliwia wyeliminowanie fałszywych alarmów do minimum. Jednym z produktów, które zapewnia taką możliwość jest Paradox Insight™.

Paradox Insight™ to rozwiązanie w pełni integrujące system alarmowy z systemem monitoringowym wizyjnym. Rozwiązanie to daje użytkownikowi możliwość zobaczenia oraz usłyszenia, co się dzieje w jego domu, biurze lub firmie – w każdej chwili i z dowolnego miejsca – za pomocą smartfona, tabletu lub innego urządzenia przenośnego. Dodatkowo w systemach monitorowanych przez agencję ochrony, w razie alarmu materiał wideo może być przesyłany do stacji monitoringowej w celu wizyjnej weryfikacji alarmu. Aplikacja na urządzenie przenośne – umożliwia użytkownikowi zdalny podgląd video i audio w czasie rzeczywistym, ubrajanie

i rozbrajanie systemu, nagrywanie obrazu, zarządzanie uprawnieniami innych użytkowników oraz plikami nagran – w każdej chwili i z dowolnego miejsca.

Czy w takim wypadku poleca się inwestowanie w dodatkowe systemy alarmowe, czy raczej pozostaje do wyboru jedynie montaż np. wzmocnionych szyb?

Jak zawsze w takich sytuacjach przede wszystkim należy przeanalizować zaistniałe zdarzenie. Wybór prac, które zostaną przeprowadzone w celu zwiększenia bezpieczeństwa powinny iść w kierunku wyeliminowania w przyszłości podobnych sytuacji lub próby ich wcześniejszego wykrycia.

Jak w każdej branży, tak i w systemach zabezpieczeń, cały czas pojawiają się nowe rozwiązania i technologie. Dlatego należy prowadzić prace konserwacyjne i modernizacyjne. Podczas wykonywania prac konserwacyjnych jednym z punktów kontroli jest sprawdzenie zmian w aranżacji przestrzeni stacji oraz analiza prawdopodobieństwa powstania sytuacji niebezpiecznych. Dzielenie się spostrzeżeniami ułatwia i przyspiesza poprawienie bezpieczeństwa.

Rozmawiał Edwin Kaniuk



Fot. PARADOX

Paradox *Insight*™



Fot. PROVISION-ISR